

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 328 (398)

Łódź, Czwartek 28 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

ANGLICY TWORZĄ ARMIE NIEMIECKA w rejonie Hamburga i Hannoveru

MOSKWA (Obsl. wł.). „Prawda” cytuje list niemieckiego podoficera nowopowstałej niemieckiej siły zbrojnej w angielskiej strefie okupacyjnej. List ten „Prawda” przedrukowuje z „Berliner Zeitung”.

Wspomniany podoficer w liście skierowanym do rodziny — pisze, że wchodzi w skład formowanej obecnie „czarnej reichswehry”, której oddziały przygotowują się przez brytyjskich instruktorów do „działań karnych” na wzór dawnej SS. Jak donoszą korespondenci — formacje te stacjonują w rejonie Hannoveru, Hamburga i pfd. Szlezwigu. Żołnierze „czarnej reichswehry”, noszą mundury kraju angielskiego, oficerowie zaś dawne mundury „Wehrmachtu” bez hitlerowskich odznak jedynie.

Miano „czarnej reichswehry” nadała oddziałom ludność okoliczna, oficjalnie bowiem, celem zamaskowania wojskowego charakteru, nazywają się one „grupami obowiązków pracy”, względnie „kompaniami

transportowymi” lub „robotniczymi”. Dyscyplina panuje wybitnie wojskowa, a akcja „transportowa” polega na... przeskoleniu wojskowym, ćwiczeniach w polu i wykładach polityczno-militarnych. Na czele formacji stoją byli oficerowie hitlerowskiej armii!

Berliński korespondent „Prawdy” podkreśla ten fakt w zestawieniu z brytyjskimi wielokrotnymi obietnicami „rozwiązania wszelkich niemieckich sił zbrojnych”.

BERLIN (Obsl. wł.). Jak wygląda w istocie „demokratyzacja” Niemiec — świadczy wymownie najbardziej charakterystyczna z dość częstych tego typu notatek w prasie niemieckiej, zamieszczona ostatnio w dzienniku „Vorwaerts” pod zna-

czącym tytułem „Pierwsze faszystowskie szturmówki w Monachium”.

Z notatki tej dowiadujemy się, że mieszkańcy „Stadt der Bewegung” zdradzają nielada skłonności do kontynuowania swych „tradycji”.

Kiedy monachijska partia komunistyczna zwołała kobiety wiec przedwyborczy — zorganizowane na wzór dawnej SA, szturmówki faszystowskie wtargnęły do lokali, gdzie napadły na bezbrojne kobiety, usiłując w ten sposób nie dopuścić do zebrania.

Szturmowców zdołała dopiero z sali usunąć policja wojskowa.

Charakterystyczne jest i to, że „Vorwaerts” nie podaje zupełnie, czy wobec tych nowych „bojowników lepszego ładu” zastosowano jakiegokolwiek sankcje prawne...

Bidault poda się dziś do dymisji na sesji Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie zgromadzenia narodowego IV republiki. Tymczasowym przewodniczącym zostanie najstarszy poseł Cachin, a sekretarzami 6 naj-

młodszych wiekiem posłów. Premier Bidault złoży dymisję swego gabinetu na ręce przewodniczącego.

Zgromadzenie narodowe przystąpi do pracy po zatwierdzeniu mandatów poselskich. W dalszym ciągu odbywają się rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Na rozstrzygnięcie tej sprawy wpłyną wyniki wyborów rady republiki.

Partia komunistyczna nadal domaga się stanowiska premiera dla Thoresa MRP opowiada-

się za pozostawieniem obecnego rządu koalicyjnego pod przewodnictwem Bidault do końca roku 1946.

Partia socjalistyczna może wybierać między koalicją socjalistyczno-komunistyczną, a projektowaną przez MRP koalicją bez komunistów, jednakże socjaliści nie zgodzą się zapewne na udział w rządzie bez komunistów. Z drugiej strony wątpliwe wydaje się, by zgodzili się oni na udział w rządzie bez MRP.

Konsul norweski zamordowany w Marsylii

PARYŻ (PAP). We wtorek wieczór 2-ch nieznanymi sprawców dostało się do willi konsula norweskiego w Marsylii Manstrandera, podczas gdy konsul wraz z żoną spożywał kolację na pierwszym piętrze.

Konsul, usłyszawszy hałas na parterze, zszedł na dół i usiłował ująć jednego z włamywaczy, który wy dobył rewolwer i zastrzelił Manstrandera.

Prok. Shawcross ministrem?

LONDYN (SAP). W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że spodziewać się należy w najbliższych dniach ustąpienia min. Hynda z resortu Spraw Niemieckich. Jako następcę wymienia się prokuratora Shawcrossa, który swego czasu oskarżał w imieniu Imperium Brytyjskiego przestępców wojennych w Norymberdze.

Policja rozpoczęła energicznie poszukiwania i zatrzymała w pobliżu Awignona 2 mężczyzn, ja dających skradzioną taksówkę. Rysopis aresztowanych odpowiada rysopisowi morderców, którzy podali żona konsula.

P. P. S.

maszeruje

Akcja o półmilionowa PPS nabiera codziennie większego rozmachu. Doszliśmy już do momentu, w którym zaczyna się ona przeradzać z akcji władz partyjnych w powszechną mobilizację, prowadzoną przez poszczególnych członków. Nie ma załogi fabrycznej, nie ma warsztatu pracy, aby głównym przedmiotem rozmów i działania nie była masowa agitacja za wstępowaniem w nasze szeregi.

Wystarczy rzucić nazwę Partii. Krótko omówić jej rolę i dotychczasowe osiągnięcia. Wskazać, ile jeszcze na nas czeka roboty. Ile dziedzin życia w Polsce Demokratycznej trzeba obsadzić, usprawnić, zdemokratyzować. Wystarczy powiedzieć robotnikom na zebraniach i masówkach, że PPS w Polsce Niepodległej konsekwentnie zżądać będzie do realizacji swojego programu. Nasi aktywiści kochają swoją Partię. Wierzą jej i wierzą sobie samym. Przemawiają z zapalem i głęboką wiarą. Wierzą, że zawsze jak dotąd organizują proletariata w interesie Polski i klasy pracującej. Podnoszą się w górę reze. Kościławe, niewyrobione litery wypisywane robotniczą dłonią zapelniają rubryki deklaracji partyjnych. Rosną stopy wypełnionych blankietów. — Niema przegrodnych, nieznanych ludzi. Niema karierowiczów i koniunkturalnych typów, widzących w szeregach partyjnych odskocznię dla osobistej kariery.

Każdy członek, wprowadzający nowego żołnierza socjalizmu, dobrze namyślił się zanim podpisze mu deklarację partyjną. Wie, że stać musi na straży etyki i moralności, obowiązującej w naszym ruchu. Swoje kadry powiększamy tylko o ludzi nowelowych, ideowych i ofiarnych. Obok ilości ZASADNICZYM naszym celem jest JAKOŚĆ naszych szeregów. O tym nie zapominamy ani na chwilę.

Dlatego rośniemy w siły. Dlatego garnie się proletariata polski pod nasze sztandary. Dlatego PPS ma zaufanie, wierność i wiarę w najszerzszych masach Ludu Polskiego, dla których jest gwarancją niepodległości, dobrobytu, postępu i socjalizmu.



Nasze stanowisko

Wniosek delegacji radzieckiej, zmierzający do ujawnienia przez wielkie mocarstwa swoich sił zbrojnych i kontroli produkcji energii atomowej, był wczoraj znowu przedmiotem rozważania na komisji politycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister Mołotow domagał się w dalszym ciągu, aby do wykazu sił zbrojnych i broni włączyć również zapasy surowca, z którego produkuje się broń atomowa. Wszystko to świadczy o tym, że wniosek zrodził się i podyktowany jest głęboką troską o losy świata i odpowiedzialnością za pokój i bezpieczeństwo.

Wszystkie próby wprowadzenia do dyskusji momentów formalnej natury, albo rozszerzanie wniosku, zamiast jego przyjęcia i wprowadzanie w życie przez wygotowanie potrzebnych danych, świadczy o chęci odwołania sprawy. O jej przedłożeniu i sztucznym podtrzymywaniu stała niepewność, w jakim do dzisiaj jeszcze żyją narody, które krwawiły za wolność, pokój i bezpieczeństwo powszechne.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, jeżeli z symbolu przekształcić się pragnie w realny czynnik, wywierający wpływ na nasze życie, musi poniechać bezwartościowych dyskusji, zaprzestać wymiany zdań i bezproduktywnych starć między delegatami których każdy wewnętrznie przewidywany jest o swoim pragnieniu pokoju i przez jasne postawienie sprawy PRZEŚWIADCZENIE to, wprowadzać w sposób myślenia i czucia wszystkich zainteresowanych państw.

Każde przedłużanie i odwołanie sprawy opóźnia rozmaite procesy rozwojowe, rozpoczęte w wielu zniszczonych krajach. Brak zdecydowania wprowadza również promyk nadziei dla rozbitków faszystowskich, które w niezdecydowaniu ONZ widzą dla siebie drogę do dalszego działania na rzecz wojny i zbrodni. I o tym pamiętać muszą wszyscy, którzy mówią i decydują o pokoju.

Jeżeli stać było siły postępu na wygranie wojny z faszyzmem, jeżeli można było ten faszizm militarnie pokonać i fizycznie zniszczyć, trudno komukolwiek uwierzyć w przeszkody w wygraniu pokoju.



Robotnicy łódzkiej fabryki „F. M. Janiec” wyprodukowali dla hut „Batory” największy w Polsce pas transmisyjny.

Dobra wola zwycięża w O. N. Z.

Wielka Brytania nie ma nic do zatajenia — ZSRR akceptuje wszystkie propozycje w sprawie kontroli sił zbrojnych

NOWY JORK (PAP). Na śródowym posiedzeniu komisji politycznej ONZ dyskutowano nad sprawą kontroli wojsk Narodów Zjednoczonych, znajdujących się na terytoriach obcych. Przewodniczący filipińczyk Mariano Cuenco poparł wniosek radziecki, dotyczący kontroli ilości wojsk sojuszników, znajdujących się poza granicami kraju macierzystego, ale poparł również projekt brytyjski co do ujawnienia danych dotyczących ilości wojsk, znajdujących się wewnątrz każdego kraju. Delegat polski radca Józef Winiewicz, również poparł wniosek radziecki i oświadczył m. in. „Delegacja polska jest głęboko przekonana, że ogłoszenie danych, dotyczących ilości wojsk poszczególnych państw, znajdujących się za granicą, przyczyni się znacznie do uspokojenia szarego człowieka, rozładowania atmosfery międzynarodowej”. Nazwałym to „rozbrojeniem obaw” — powiedział radca Winiewicz.

Delegat Norwegii T. Wold oświadczył, że ogłoszenie danych, dotyczących sił zbrojnych, oraz baz morskich i lotniczych, znajdujących się za granicą jest nieodzownym warunkiem wprowadzenia w życie artykułu 43 Karty Narodów Zjednoczonych. Delegat norweski podkreślił, że całkowicie popiera propozycję radziecką w sprawie rozbrojenia. Kwestia ogólnego ograniczenia zbrojeń powinna — zdaniem delegata norweskiego — zająć się niezwłocznie Rada Bezpieczeństwa. Delegat egipski Mahmoud Bey Fwzi zaproponował poprawkę następującej treści do propozycji radzieckiej: „W myśl postanowień Karty ONZ, oraz w myśl zasady suwerenności i równości państw, generalne zgromadzenie uważa, że żadne państwo, będące członkiem ONZ nie może utrzymywać sił zbrojnych na terytorium innego państwa, należącego do tej organizacji. Dopuszczalne są jedynie wyjątki wyszczególnione w Kartie. Wobec tego generalne zgromadzenie zaleca aby członkowie ONZ wycofali niezwłocznie swe wojska znajdujące się na terytoriach innych członków Narodów Zjednoczonych”.

Następnie głos zabrał delegat Wielkiej Brytanii Noel Baker, który oświadczył, że pragnie rozwiązać wrzenie, jakoby Wielka Brytania dążyła do usunięcia sprawy rozbrojenia z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa. Delegat brytyjski twierdził, że nie ma podstaw do podejrzeń, jakoby Wielka Brytania chciała coś zataić w sprawach natury wojskowej. Zdaniem min. Noel Bakera propozycja brytyjska w spra-

wie kontroli danych o liczebności wojsk nie może być uważana za chęć spowolnienia zwłoki w dyskusji. Wielka Brytania dąży do tego aby wszystkie dane zostały zebrane i przedstawione Radzie Bezpieczeństwa do 1 stycznia 1947 r. Następnie głos zabrał przewodniczący delegacji radzieckiej minister Mołotow, który oświadczył, że dyskusje w komisji dowiodły, iż cała sprawa zasługuje na jak największą uwagę. Minister Mołotow

oświadczył, że zgadza się z treścią poprawki, wniesionej przez delegata egipskiego. Jeżeli zadawające rozwiązanie zagadnienia będzie osiągnięte, będzie to dowodem, że postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych są uznawane nie tylko formalnie ale i faktycznie. W ten sposób szacunek wielkich mocarstw dla małych narodów stanie się coraz bardziej realny. Minister Mołotow wezwał komisję do uchwalenia jednomyślnie propozycji egipskiej.

Minister Mołotow podkreślił, że delegacja radziecka zgodzi się na wszystkie propozycje w sprawie kontroli sił zbrojnych, oraz sprawdzania danych, dotyczących tych sił zbrojnych, o ile delegacje brytyjska i amerykańska dojdą w tej kwestii do porozumienia. Sprawa ta powinna się zająć Rada Bezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna ONZ uchwaliła 33 głosami przeciwko 17 przy 2

wstrzymujących się od głosowania pierwszy paragraf rezolucji brytyjskiej, który stwierdza, że dane, dotyczące sił zbrojnych oraz kwestia, rozbrojenia stanowią jedno zagadnienie. Komisja uchwaliła 36 głosami przeciwko 12 przy 4 wstrzymujących się od głosowania drugi paragraf rezolucji brytyjskiej, który stwierdza, że wszelkie informacje w tej sprawie powinny być dostarczone sekretarzowi generalnemu dla przekazania ich Radzie Bezpieczeństwa oraz innym członkom Narodów Zjednoczonych dla ogłoszenia. Komisja uchwaliła jednomyślnie propozycję brytyjską, dotyczącą informacji o siłach zbrojnych, znajdujących się na terytoriach członków Narodów Zjednoczonych. Propozycja brytyjska, dotycząca dostarczania informacji o siłach zbrojnych, znajdujących się wewnątrz granic państw należących do ONZ, została uchwalona 40 głosami przeciwko 10 przy 2 wstrzymujących się od głosowania. Poprawka Stanów Zjednoczonych do brytyjskiej propozycji, przewidująca, że sprawozdania we wszystkich sprawach wyżej wymienionych powinny być dostarczone sekretarzowi generalnemu ONZ do dnia 15-go grudnia br., została uchwalona 25 głosami przeciwko 19 przy 7 wstrzymujących się od głosu.

Wojsko ma sprawować „zrząd opiekuńczy” wysp na Pacyfiku

NOWY JORK (PAP). Korespondent waszyngtoński dziennika „PM” donosi, że wyspy japońskie na Pacyfiku, objęte mandatem, mają przejść pod zarząd armii i marynarki.

Jest to według korespondenta — jeszcze jedna porażka w walce przeciwko wstępującej ingerencji wojska w dziedzinę, które powinny należeć do władz cywilnych. Władze cywilne, które na mocy nominacji przez Trumana pierwotnie należały do komisji, mającej złożyć propozycję w sprawie zarządu wyspami, zostały z tej komisji wyłączone w

czasie pomiędzy rezygnacją Harolda Ickesa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, a mianowaniem jego zastępcy Juliusa Kruga, gdyż komisja ta zebrała się wówczas bez przedstawicieli władz cywilnych i odrzuciła propozycję parlamentu spraw wewnętrznych, korzystną dla ekonomicznego rozwoju wysp.

Ickes, prowadząc walkę o cywilny zarząd wysp, wykazywał, że marynarka rządzi ludnością wysp Pacyfiku według widzimisię, odmawiając jej praw, zagwarantowanych Kartą Narodów Zjednoczonych, u-

trzymując niskie płace i wprowadzając dyskryminację rasową.

Następca Ickesa nie wykazuje specjalnych zainteresowań tymi problemami i największym argumentem marynarki za utrzymaniem zarządu wojskowego jest słowo „bezpieczeństwo”, którego przedstawiciel marynarki używają ze szczególną emfazą.

W ostatnich tygodniach doniesiono z wiarygodnych źródeł, że armia i marynarka ograniczają swe pierwotne zamiary w stosunku do wysp i że wiele z nich ma pozostać tylko pod t. zw. zarządem opiekuńczym. Dlaczego taki zarząd ma sprawować wojsko — pisał korespondent — nie zostało dostatecznie wyjaśnione poza użyciem niejasnego argumentu przyszłych możliwych potrzeb.

Interesujące jest — zaznacza korespondent — że Anglia ma tendencję raczej rozszerzenia kompetencji władz cywilnych w swoich bazach, a Malta poraz pierwszy w dziejach Anglii otrzymała zarząd cywilny.

Nowy Jork w ciemnościach jak za czasów wojny

NOWY JORK (PAP). W 21 stanach, m. in. w mieście Nowy Jork, obowiązuje zaciemnienie, obłożone na oszczędzanie elektryczności w związku ze strajkiem węglowym. Jest to trzecie skoleń zaciemnienie w ciągu ostatnich 10 miesięcy na tle sytuacji strajkowej. Huty stalowe przystąpiły do reprodukcji swej produkcji.

WASZYNGTON (PAP). Przed sądem federalnym w Waszyngtonie odbyła się rozprawa przeciwko przewodniczącemu związku zawodowego górników Lewisa. Obrońcy oświadczyli, iż sprawa, wytoczona przeciwko Lewisowi, pozbawiona jest podstaw prawnych, gdyż według obowiązującej ustawy nie wolno sądowni w Stanach Zjednoczonych wydać wyroku, mogącego

w czymkolwiek ograniczyć działalność związku zawodowego podczas trwania konfliktu między pracodawcami a robotnikami. Ustawa ta — zdaniem radców prawnych związku górników — daje zwiazkom zawodowym prawo przekonywania robotników o konieczności zaprzestania pracy. Obrońcy Lewisa zażądali, aby sąd federalny uznał się za niekompetentny w tej sprawie i przekazał ją sądowi przysięgłych. Sędzia Goldborough stoi nadal na stanowisku, iż strajk jest nielegalny i że zwiazek górników nie wyczerpał wszelkich środków dla załagodzenia konfliktu.

FLOTA BRYTYJSKA opuściła Aleksandrię

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że zgodnie z postanowieniami, poziętymi podczas rokowań w sprawie nowego traktatu brytyjsko-egipskiego, flota brytyjska opuściła Aleksandrię, udając się na Malte.

Dotychczas z Aleksandrii wypłynął 1 lotniskowiec, 4 krążowniki, 1 kontrtorpedowiec i 3 łodzie podwodne. Rząd egipski wyraził jednak zgodę, by flota brytyjska używała w dalszym ciągu Aleksandrii jako bazy.

Jerzy VI miał zginąć w 1939 r. w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Federalne biuro śledcze ujawniło we wtorek, że 2 Niemców projektowało zamach na króla Jerzego VI i królową Elżbietę w czasie ich pobytu w Stanach Zjednoczonych w roku 1939.

Fritz Wiederman, ówczesny konsul niemiecki w San Francisco i niejaki Schwinn spotkali się w maju 1939 roku w San Francisco i ustalili plan zamachu.

Plan ten jednak nie został wykonany wobec tego, że para królewska otoczono nadzwyczajnie silną ochroną policyjną. — Schwinn został później deportowany jako niebezpieczny cudzoziemiec.

Federalne biuro śledcze nie jest w stanie w obecnej chwili podać do wiadomości dalszych szczegółów.

Polski zapas radu wraca do kraju

WARSZAWA (PAP). Po długotrwałych poszukiwaniach pracowników biura rewindykacji i odszkodowań wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowa-

nia udało się odnaleźć i zabezpieczyć 400 mgr. radu (prawie pół grama), zrabanego i wywiezionego przez Niemców w okresie okupacji.

Biuro rewindykacji i odszkodowań wojennych działa w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, które niezwłocznie po nadejściu radu do kraju przejmie ten wielki majątek, aby zastosować go do walki z rakiem.

Zamach na prezesa chińskich Z. Z.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że w Hong Kong dokonano zamachu na przewodniczącego chińskich związków zawodowych Czuh Such Fan, który miał zamiar udać się do Paryża jako delegat na konferencję Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Biedny Churchill...

Nie chcą mu pomóc!

LONDYN (Obsł. wł.). Winston Churchill przystąpił do organizowania akcji, zmierzającej do realizacji planu utworzenia

„Stanów Zjednoczonych Europy”. W tym celu rozesłał on do szeregu osobistości politycznych, spośród różnych ugrupowań

propozycję przystąpienia do tworzonej przez niego organizacji.

W akcji współpracują z Churchilllem: jego przyjaciel Amery, sekretarz stanu do spraw kolonii w brytyjskim rządzie wojennym, oraz zięć, Sandys.

Akcja Churchilla w pierwszej fazie nie przyniosła spodziewanych wyników, bowiem zaproszeni przez niego do współpracy przywódcy Labour Party nie wykazali zainteresowania tą sprawą.

Świadcstwo Stutthofu! Znow odkrycie masowych grobów

SOPOT (PAP). Na skutek meldunku jednego z byłych więźniów w Stutthofie, odnaleziono miejsce egzekucji i grobów pierwszych ofiar, pomordowanych w r. 1939 w Stutthofie.

Dnia 24 bm. komisja, w skład której weszli: kierowniczka gdańskiejk PCK, delegat związku b. więźniów politycznych, komendant MO i delegat komisji społecznej przy związkach zawodowych, udała się

na miejsce kaźni obozu stutthofskiego i do okalających go lasów.

Wśród pierwszej partii pomordowanych, znajdowało się wielu zasłużonych działaczy polskiego Gdańska. Zostały wykryte dwie mogiły, wśród których w pierwszej spoczywa 48 osób, druga zaś kryje w swoim wnętrzu 1.800 zwłok. Zwłoki mieszczące się w gruncie torfistym, są dobrze zachowane.

POTRACENIA na Daninę Narodową

WARSZAWA (PAP). Przy wypłacie poborów i uposażeń za miesiąc grudzień pracodawcy obowiązani są dokonać potrąceń w rzecz Daniny Narodowej w wysokości następującej: od uposażeń i wynagrodzeń do 3.000 zł miesięcznie 1/2%, od 3.001 zł do 6.000 zł — 1 proc., od 6.001 zł do 12.000 zł — 3 proc., od 12.001 zł do 20.000 zł — 5 proc., od 20.001 zł do 50.000 zł 8 proc.

Przy uposażeniach ponad 50.000 zł — 15 proc. Potrącenie sumy na rzecz Daniny Narodowej pracodawcy obowiązani są wpłacić w ciągu 7 dni do kasy właściwego terytorialnego urzędu skarbowego. Obowiązek potrącenia Daniny Narodowej, ciąży również na kierownikach urzędów państwowych.

Nie potrącenie Daniny Narodowej przy wypłacie uposażenia, lub niewpłacenie jej w terminie do kasy urzędu skarbowego, pociąga za sobą surową odpowiedzialność osób winnych zaniedbania.

WARSZAWA (PAP). Zarządy

mięskie i gminne najpóźniej do dnia 5 grudnia br. obowiązane są sporządzić wykazy podatników podatku gruntowego i podać ich do nieruchomości, którzy podlegają Daninie Narodowej. W tym również temacie winna być obłożona wysokość przypadających od właścicieli gruntów i nieruchomości kwot Daniny według zasadniczych stawek przewidzianych w dekrecie.

W dniu 5 grudnia r. b. wszystkie wykazy winny być przekazane właściwym komisjom obywatelskim Daniny Narodowej, które najpóźniej do dnia 10 grudnia br. mają dokonać wymiaru Daniny.

Zofia Szymanowska nie żyje

WARSZAWA (PAP). Dnia 25 bm. zmarła po ciężkiej chorobie śp. Zofia Szymanowska, siostra znakomitego kompozytora Karola Szymanowskiego. Literatka, autorka tekstów do pieśni Szymanowskiego

Jaki oddźwięk w masach znajduje dziś hasło PPS o niepodległości?

Polityka Związku Radzieckiego i niepodległość Polski

Istnieją zawołania i hasła programowe, które mimo, że liczą sobie dziesiątki, a nawet setki lat nie mogą być z powodu swego podeszłego wieku wystawiane na widok przygodnych widzów w muzeach, ani z pieczołowitością przekazywane tylko historykom. Ich treść bowiem, mimo owych historycznych walorów, jest ciągle żywa, dynamiczna, pobudza myśl i uczucie ludzi współczesnych. W takich warunkach właśnie patyna wieku jest raczej próbą trwałości, nieprzemijającej wartości tych haseł — mimo lat i mimo historii.

Najstarszą historycznie partią robotniczą w Polsce jest Polska Partia Socjalistyczna. Działacze tej partii, uchwalając przed 54 laty jej program wysunęli dwa naczelną hasła: Niepodległość i Socjalizm. Te dwa hasła mobilizowały masy poprzez dziesiątki lat. Powtarzane dziś na wiecach, akademiach czy zebraniach na nowo wywołują reakcję mas, są żywym zawołaniem, któremu słuchacze wierzą. Mało — lokują w nich swoje pragnienia, dotyczące losów naszego kraju i pomyślności osobistej.

WOJSKA SOJUSZNICZE NA TERENIE PAŃSTW ZAPRZYJAŻNIONYCH.

Jaki oddźwięk w masach znajduje dziś pierwsze hasło: — Niepodległość?

Aby na to pytanie odpowiedzieć uczciwie, należy jasno określić sytuację polityczną w Europie po drugiej wojnie światowej. Niemal we wszystkich krajach europejskich, na terenie których toczyła się wojna z najeźdźcą hitlerowskim, znajdują się wojska sojusznicze. Potrzeba utrzymania armii okupacyjnej na terenie Niemiec i jej satelitów jest oczywista i przez nikogo nie kwestionowana. Ale poza tymi krajami wojska sojusznicze przebywają w państwach zaprzyjaźnionych... Encyklopedia ustami bezamiętnego naukowca określa suwerenność jako cechę władzy państwowej, polegającą na całkowitej niezależności od innych władz. Oczywiście jest, że przebywanie w czasach pokojowych jakiegokolwiek obcej armii, choć by usposobionej najbardziej przyjaźnie, ogranicza suwerenność tego kraju.

STANOWISKO MOŁOTOWA.

Ostatnio na jednym z posiedzeń ONZ min. Mołotow bardzo ostro wystąpił przeciwko tego rodzaju układowi w powojennej Europie, żądając ujawnienia ilości wojsk i szybkiego układu międzynarodowego, któryby zlikwidował to nienormalne zjawisko. Pepsowskie hasło niepodległości w obecnej sytuacji pokrywa się całkowicie z żądaniem min. Mołotowa. Wycofanie bowiem wojsk wielkich mocarstw z terenów państw śred-

nich i małych — to gwarancja pokojowej współpracy narodów i pierwszy krok do pogłębienia treści związanej z pojęciem niepodległości. Kto to zagadnienie przemyślał do końca i właściwie wpasował go do rzeczywistości powojennej w Polsce, ten potrzeby współpracy i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim nie będzie traktował jako zjawiska jednostronnego narzuczonego nam przez silniejsze państwo, ale jako powinność wynikającą z naszych państwowych celów.

Dbłość o utrzymanie niepodległości nie tylko dla współczesnych ale i dla przyszłych pokoleń wymaga od polityka umiejętności przewidywania. PPS, wiążąc zagadnienie niepodległego bytu naszego państwa z przyjazną współpracą ze Związkiem Radzieckim przewiduje słusznie. Dlaczego?

ZWIĄZKOWI RADZIECKIE-MU ZALEŻY NA NIEPODLEGŁEJ POLSCE.

Można spotkać dziś w Polsce

opinie wyrażające wątpliwość w dobrą wolę Związku Radzieckiego w stosunku do niepodległości Polski. Zastrzeżenia te formułowane są następująco. Związek Radziecki nie wcielił dziś Polski jako 17-ej republiki, ponieważ nie pozwala na to sytuacja międzynarodowa. W korzystnym dla siebie układzie stosunków napewno tego dokona ponieważ tego rodzaju zasada wynika z ideologii komunistycznej.

PPS, wiążąc hasła niepodległości z przyjaźnią polsko-radziecką, demaskuje to twierdzenie, jako pospolite kłamstwo. W interesie bowiem Związku Radzieckiego leży, aby Polska była krajem niepodległym, gdyż tylko taki kraj daje jej gwarancje, że będzie stanowił wierne go sojusznika w ewentualnej rozgrywce wojennej. A trzeba ciągle pamiętać, że wszystkie najazdy na obecne tereny Związku Radzieckiego szły od zachodu poprzez Polskę. Dalekowszerna polityka zagraniczna naszego wschodniego sąsia-

da traktuje bardzo poważnie tę okoliczność, bo woli przecież, aby front przeciwko ewentualnemu napaśnikowi mógł działać nad Odrą i Nyssą, a nie dopiero nad Bugiem.

INTERES A IDEOLOGIA.

Tego rodzaju argumenty wynikają z polityki dyktowanej interesem państwowym. Ponadto jednak Związek Radziecki kieruje się w swej działalności ideologią postępu społecznego, hasłami wolnościowymi, które nakazują mu stawiać bardzo wysoko to wszystko, co jest związane z niepodległym bytem innych narodów, z ich walką o sprawiedliwe przemiany ustrojowe. I dlatego wybitni politycy Związku Radzieckiego wielokrotnie oświadczyli, że nie pragną nikomu narzucić form ustrojowych, że drogi postępu w każdym kraju — według ich opinii — są różne i zależne od miejscowych stosunków gospodarczych, od położenia geograficznego, tradycji i poziomu życia.

Antoni Pokorski.

Dyrektor Międzynarodowej Organizacji Żywnościowej ONZ w Warszawie

WARSZAWA (SAP). — Dnia 27 b. m. przybył do Warszawy — po pobycie w Pradze Czeskiej — sir John Boyd Orr, dyrektor Międzynarodowej Organizacji Żywnościowej ONZ.

P. John Boyd Orr przybywa do Polski, celem zaznajomienia się na miejscu z sytuacją żywnościową i potrzebami naszego kraju w tym zakresie.

Przyjazd wysokiego dostojnika ONZ, nastąpi samolotem o godz. 14-ej. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie sir John Boyd Orr podejmowany będzie śniadaniem przez wicepremiera Mikołajczyka, o godzinie zaś 17-ej weźmie udział w posiedzeniu Polskiego Komitetu Współpracy w FAO.

Drugi dzień pobytu wypełnią wizyty oficjalne, m. in. u Prezydenta KRN i Premiera Rządu Jedności Narodowej oraz zwiedza-

nie miasta, instytucji społecznych i szkół. O godz. 17-ej odbędzie się w CUP konferencja na temat systemu i norm żywienia oraz zapotrzebowania żywności w Polsce.

Piątek poświęcony będzie sprawom rolniczym. Program tego dnia przewiduje: obejrzenie kilku gospodarstw na terenach zniszczonych oraz Szkoły Gospodarstwa

Domowego w Zduńskiej Dąbrowie, konferencję w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, wieczorem obiad, wydany przez ministra rolnictwa i reform Rolnych z udziałem członków Rządu.

W sobotę, o godz. 11-ej sir Boyd Orr opuści Polskę, udając się samolotem w dalszy objazd krajów południowo-wschodniej Europy.

Zebranie wojewodów u tow. Premiera

WARSZAWA (SAP). Dnia 26 listopada r. b. pod przewodnictwem Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego, odbyło się w Prezydium Rady Ministrów zebranie wojewodów poświęcone omówieniu spraw związanych z Daniną Narodową.

Zagajając posiedzenie, Premier

podkreślił znaczenie Daniny dla Ziemi Odzyskanych, która najwymowniej i najdobitniej uwydatniła winna niezachwiane stanowisko Narodu Polskiego w sprawie naszych granic na Zachodzie.

Po przemówieniach ministrów, rozwijających tezę Premiera, wypowiedzieli się poszczególni wojewodowie, oświadczając, iż ogłoszenie Daniny Narodowej wywarło wielkie wrażenie w całej Polsce. Powstają samorzutnie Komitety Obywatelskie, poszczególni obywatele, nie czekając na osobiste wezwania, zafiarowali posiadane złoto, czy precjoza.

Entuzjazm towarzyszący ogłoszeniu Daniny Narodowej da się chyba porównać z historyczną zbiórką na Skarb Narodowy.

W tych warunkach Danina Narodowa niewątpliwie osiągnie swój wielki cel i spełni zadania.

Podwójne samobójstwo w Berlinie kapitana brytyjskiego i Niemki

BERLIN (SAP). — W Berlinie wydarzył się wypadek podwójnego samobójstwa lub morderstwa i samobójstwa. Ofiarami zbrodni są brytyjski kpt. łączności F. Bovers i Niemka, Agnieszka Zmuda.

Znaleziono list samobójczy Zmudowej, wobec czego można przypuścić, że właśnie Zmudowa

zastrzeliła Boversa, a potem sama popełniła samobójstwo. Zmuda pracowała w brytyjskim kasynie podoficerskim i była przyjaciółką Boversa od kilkunastu miesięcy. Była ona matką 3-letniego nieślubnego dziecka. Kpt. Bovers pozostawił dwoje dzieci żyjących w Anglii.

1000 nowych członków PPS w Radomiu

Tow. J. Grzeczmarowski, weteran PPS przy pracy

RADOM (SAP). Akcja werbunkowa na terenie Radomia przynosi znaczne rezultaty w przeciągu pierw-

szych dwudziestu dni listopada zgłosiło się około 1000 nowych członków.

Wieloletni przywódca proletariatu Radomskiego Tow. Grzeczmarowski, mimo pięcioletniego pobytu w obozie koncentracyjnym, nie stracił nic ze swej przysłowiowej żywotności.

Proletariat radomski — mówi wieloletni Prezydent jest wierny Polskiej Partii Socjalistycznej. W Radomiu nie było nigdy rozłamów, unikaliśmy choroby moralewskiej i jaworowszczyzny. Partia na-

sza była zawsze dojrzała i rozumiała linię polityczną Partii. I dziś organizacja radomska twardo stoi przy centralnych władzach partyjnych i władze mogą liczyć na nas, którzy przetrwaliśmy niezłomie najtrudniejszy okres terronu sanacji. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i rzetelna współpraca jest podstawą naszej pracy politycznej.

Mam nadzieję — kończy tow. Grzeczmarowski — że do 1 stycznia osiągnemy liczbę 5000 członków w Radomiu.

felieton

Wykłęta satyra

Wychodzi sobie w Rzymie tygodnik satyryczny. Jak wiele innych zresztą we Włoszech i na całym świecie. Nikogo to nie dziwi. Ludzie lubią i chcą w krzywym zwierciadle oglądać rzeczy naświetlone z humorystycznej strony. Wszyscy wiedzą zresztą, że tego rodzaju krytyka stosunków i ludzi ma swoje dobre strony. Niejednokrotnie przyczyniła się do usprawnienia całego szeregu dziedzin. Wielu ludziom wykazuje ich błędy i fałszywy sposób postępowania.

Nawet najwybitniejsi mężowie stanu, politycy, artyści, uczeni, wynalazcy i profesorowie są przedmiotem teraz ostrej krytyki ze strony satyryków i humorystów. Satyra — szczególnie w ostatnich czasach stała się również jedną z broni walczących o porządek, poszanowanie prawa i dobre obyczaje. Wybitni satyrycy poddając krytyce rozmaite poglądy wpływały pozytywnie na opinię publiczną i kształtując jej poglądy na rozmaite sprawy społeczne, polityczne czy gospodarcze. Przed obiektem wytrwałego satyryka nie ustrzeże się nikt. On zawsze podchwyci każdy potrzebny szczegół, podpatrzy, podślucha, napisze, narysuje, wykorzysta czyjaś słabość, nieakt czy obłudę, aby zainteresowani zrozumieli, że czynią źle. Że należy się poprawić. Aby wiedzieli, że na ich działalność i postępowanie patrzy leśsze inni.

To samo robił wspomniany przez nas tygodnik satyryczny we Włoszech. W ostrej ale dowolnej formie walczył z wszystkimi przejawami nieuczciwości czy zarozumiałości w życiu publicznym. Pozwalał sobie nawet na odierwanie taktówk i koncesji ludzi powołanych do stania na straży czystości życia społecznego. Nikogo nie oszczędzał. Nikogo specjalnie nie prześladował. Wedle swojej najlepszej woli i wiedzy, pletnował nieuczciwość, wysmiewał zarozumiałość i walczył z obłudą. Jednym słowem w sposób wesoly i popularny wpływał na poprawę powojennych stosunków. Specjalnie w kraju, gdzie przez dziesiątki lat naszym był bezwzględny regulator życia, taka działalność powinna być uważana za potrzebną i pożyteczną.

Tymczasem, pismo popełniło straszny grzech. Zrozumiało, że wolno im pisać o wszystkim i wszystkich. Bez względu na to czym są, gdzie pracują, jak się ubierają, do czego są zawołani. W swojej służbie posunęli się również do tego, że zamieszczali satyry opiewające wygodne i nazybyt jak na dzisiejsze czasy luksusowe życie niektórych księży. Występowali również przeciwko uporczywemu mieszaniu się księży do polityki. Wypowiadali swoje zdanie. Popierali je argumentami. Może przypominali o przykazaniach bożych. Na pewno mieli dobre intencje. Chodziło im o to, aby małuczkim nie dawano kiepskich przykładów. Jak dotąd, nikt więc na nich nie obraził się. Wszyscy uważali SŁUSZNE, że pisać należy o każdym. Było prawdy i do rzeczy. Było w ogólnym interesie publicznym. Było w imię powszechnego dobra.

Nie podzielała tego zdania natomiast Święta Kongregacja, która rzucała ekskomunikację na dyrektora, redaktorów i współpracowników rzymskiego pisma „Don Basilio”. Nikogo nie omiadało. Ktokolwiek tylko i w jakiej bądź formie przyczynił się do wydawania tego pisma, został obiektem kłatwy. Na głowy ludzi psujących posypały się przekleństwa. Cała prasa włoska podała tą wiadomość. Nie wiemy czy i w jakim stopniu skutki tego przekleństwa dotkną naszych włoskich kolegów. Kiedy zaczną działać następstwa rzucanej kłatwy. Nie przerażamy się nimi. Wiosi prawdopodobnie ze spokojem, również i w dalszym ciągu będą pisać to, co będą uważali za stosowne. Ale godzi się zapytać, czy nie należałoby na przykład Watykanowi użyć swojej najcięższej broni z nowożeniem w innych okolicznościach? Czy nie warto było raczej rzucić kłatwę na rabujące i mordujące wojska niemieckie w czasie okupowania przez nich Rzymu, czy nie należałoby ta ekskomunikacja WÓWCZAS WIERZEBNO ZNACZENIA, ani też rzucanie jej na mało znaczący tygodnik satyryczny?

Czy TAKIE wykorzystywanie swoich uprawnień podnosi powagę i autorytet? Mamy prawo sądzić, że raczej nie. I na pewno sąd nasz nie jest odosobniony. WIK.

Świąteczna Akcja Premiowa „KURIERA POPULARNEGO” Kupon Nr. 4

Ogień, który tworzy...

NOC W HUCIE LAURA

Śląsk nie zasypia tak, jak inne dzielnice kraju...

Północ... mży drobny, dokucający kapuśniaczek...

HUTA LAURA

Czujemy, że nas coś nieodparcie ciągnie do tych wielkich hutniczych ognii...

STALOWA LAWA

Czekamy... Aparat tlenowy mistrznie wierci otwór w zalepionych drzewczkach...

i ochronnymi okularami na oczach reguluje długą żerdź stalową...

RURY ZGRZEWNE

Huta Laura jedna z trzech fabryk...

bryk produkujących rury agrarowe i rury bez szwu...

w których zwiąają się w kształt rury. W miejscu styku krawędzi...

RURY BEZ SZWU

W innej, równie wielkiej hali robi się rury bez szwu...

najmniejszego wysiłku. Piec wchłania bloki i nagrzewa je do temp. 1200 stopni...

W poszczególnych przegrodach czerwień stali staje się coraz bardziej intensywna...

Jak repatrianci powinni uregulować sprawy finansowe zagranicą

W związku ze stosowanymi powszechnie restrykcjami dowozowymi...

Ministerstwo Skarbu, dążąc do ochrony interesów tych osób...

wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego...

pozywie, pieniądze odebrane na granicy itp.)...

Tow. Aleksander Sadowski - „Blondyn”

W Skierniewicach zmarł stary działacz Polskiej Partii Socjalistycznej...

nie na Sybir. Przebywał tam w okolicach Irkutka lat 14.

Tow. Sadowski wraca znowu do starego pseudonimu z 1905 r. „Blondyn”...

Po wyzwoleniu zostaje burmistrzem miasta Skierniewic. Śmierć przerwała jego odtamtąd życie...

I tu żar straszliwy bucha z pieców. I tu pracują ludzie. Nie przeszkadzajmy im...

I tu żar straszliwy bucha z pieców. I tu pracują ludzie. Nie przeszkadzajmy im...

Krystyna Dąbrowska

Pomoc zagranicą nie może uwłaczać honorowi Polaka

W Domu Akademickim przy ul. Polnej 50 odbył się zjazd kierowników sekretariatów...

Po sprawozdaniach delegatów poszczególnych oddziałów...

rektor Rady Szkół Wyższych, tow. Jabłoński, który zwrócił uwagę na wielką rolę...

niemia sztuki i krzewienia kultury artystycznej...

Ogromnie ważną sprawą dla pracy w terenie jest ilość referatów...

Przez referaty powiatowe dokonano już na terenie naszego województwa inwentaryzacji...

Piotrków posiada nadto swój Klub Literacki...

nia do literatury pięknej, a Kutno — interesujący stały teatr marionetek...

Ogarnając myślą dotychczasowe osiągnięcia i linie poczynił swój Wydział Kultury i Sztuki...

Na specjalną uwagę zasługują także prace konserwatorskie nad zabytkami w naszym województwie...

Innym razem damy sprawę z poczynaniami i pracami Wydziału Kultury i Sztuki w Łodzi.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI.

I tu orka na ugorze... O pracach Woj. Wydz. Kultury i Sztuki

Upowszechnienie sztuki i położenie trwałych zrębów pod kulturę artystyczną...

kulturalna muzyka — nie to, co grają w Filharmonii...

Przyglądając się borykanciu wojewódzkich Wydziałów Kultury i Sztuki...

Dla ilustracji, przyjrzyjmy się zamierzeniom i pracom naszego łódzkiego wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki...

Najlepsi ludzie na świecie

Chile – kraj zagubiony za górami

Chile rozciąga się wąskim, długim pasem na pld. zachodzie Ameryki Łacińskiej...

NIEZWYKŁA GOŚCINNOŚĆ

Chilijczycy są najgościnniejszymi ludźmi na świecie. Każdy przybywający do kraju...

Ulubionym tematem rozmów mieszkańców Chile są sprawy polityki zarówno międzynarodowej...

Santiago jest pod wieloma względami raczej prowincjonalnym miastem, niż stolicą...

WYSOKIE CENY I TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE

Chile walczy obecnie z jedną z najstraszniejszych inflacji, jaką przeżywało na przestrzeni całej swej historii...

usadowionych na dachach wagonów. O dostaniu się do autobusu...

Podróż koleją po Chile nie należy również do przyjemności...

PRĄDY POLITYCZNE

Aczkolwiek wybory prezydenta...

Chile mają odbyć się dopiero za parę lat, długotrwała choroba...

Socjaliści tamtejsi utworzyli komitet, w skład którego weszli...

ubezpieczeń społecznych dla tamtejszych robotników...

Rząd, którego wszystkie wysiłki kierowane są na razie do walki z inflacją...

"Dakota" CEE 53 uległa w walce z wicherą. Pilot samolotu opowiada o przebiegu katastrofy

WIEN (SAP). — Radiooperator samolotu Dakota CEE 53...

„W dwie godziny po wystartowaniu wzniesiliśmy się na wysokość 10.500 stóp..."

Zatrzymaliśmy się na krawędzi olbrzymiego lodowca, pokrywającego zbocze...

czyż, dlaczego odsunęliśmy się na 150 mil (240 km) w bok...

Paliśmy drzewem, którego brałimy z urządzeń kabiny...

W dniu 26 bm. prezes „Spolem”, tow. Jan Żerkowski...

chronowy na długie wąskie pasy i owijaliśmy sobie nogi i stopy...

BERNO (SAP). — Szwajcarska Rada Związkowa...

50 milionów od „Spolem” na Daninę Narodową

W dniu 26 bm. prezes „Spolem”, tow. Jan Żerkowski...

Prezes Żerkowski, wręczając czek, podkreślił, że „Spolem”...

Kurs dla kierowników świetlic

Zarząd Wojewódzki TUR w Łodzi podaje do wiadomości...



WINO Z KAWY

Wynalazczość ludzka w dziedzinie wyżywienia czyni bezustanne postępy...

Jeżeli wynalazek ten okaże się w istocie praktycznym...

Co jednak stanie się z eksportem argentyńskiego wina...

KOMUNIKATY Okręgowych Komisji Wyborczych

KOMUNIKA Nr 1 Komisji Okręgowej Nr 7 — Piotrków (Województwo Łódzkie)...

KOMUNIKAT Nr 1 Komisji Okręgowej Nr 8 w m. Zgierzu (Województwo Łódzkie)...

m. Zgierzu, przy ulicy Kilińskiego Nr 9. Biuro czynne od 8—15...

KOMUNIKAT Nr 1 Okręgowej Komisji Nr 9 — m. Pabianice (Województwo Łódzkie)...

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 10

W dniu 26 listopada 1946 r. rozpoczęła swe urzędowanie...

Biura Komisji mieszczą się przy ul. Ogrodowej 15...

Forma organizacyjna oraz wysoki poziom wykładawców...

DO EMERYTÓW! Walne Zebranie Związku Emerytów Państwowych...

MIEJSKA ZBIORNICA Nr 4

Z ramienia Centrali Żłomu w Katowicach Jabłoński Bolesław

ŁÓDŹ, UL. POLUDNIOWA 41/45 TELEFON 142-35

» ŻŁOM TO FILAR DLA ODBUDOWY KRAJU «

Przyjmujemy wszelkie ilości od wszystkich Instytucji społecznych i przedsiębiorstw prywatnych...

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA Dzielnica Koziny UROCZYSTA AKADEMIA

Bezpłatne obiady pracownicze

Zasady aprowidowania stołówek

Część — otrzyma produkty, część — ekwiwalent w gotówce

Kwestia zaopatrzenia stołówek budzi ogólne zainteresowanie. Urzędnik, robotnik, czy pracownik umysłowy, korzystający z bezpłatnych obiadów, wydanych przez zakład pracy, pragnie, aby posiłki te były dobre i smaczne, bo bezpłatny obiad stanowi w jego budżecie rodzinnym dużą oszczędność. Dlatego też wszystko, co czynniki rządowe robią w kierunku sprawnego funkcjonowania tych stołówek, nie może nieść uwadze warstw pracujących.

W chwili obecnej system aprowidowania stołówek ulega pewnym zmianom, które idą w tym kierunku, aby największa pomoc okazywana była tym zakładom pracy, które nie mogą we własnym zakresie uporać się z karmieniem pracowników czy pensjonariuszy. Nie ulega wątpliwości, że np. instytucje spółdzielcze, czy przedsiębiorstwa prywatne, zwłaszcza większe, mają, albo mogą mieć różne źródła zakupu produktów, że w zależności od ich położenia finansowego, mogą więcejłożyć na wyżywienie swego personelu. W innej sytuacji zaś są przedsiębiorstwa, a więc fabryki państwowe, lub samorządowe, urzędy, wreszcie instytucje społeczne i charytatywne, które muszą liczyć się z każdym groszem. To też pomoc ze strony Ministerstwa Aprowizacji dla nich winna być większa.

Nowe zarządzenia ministerstwa o zasadach zaopatrywania stołówek rozgranicza więc dokładnie instytucje na różne kategorie. Stołówki przy zakładach pracy państwowych i komunalnych, zamiast dotychczasowych przydziałów żywnościowych, w naturze, otrzymywać będą dotacje pieniężne w kwocie zł 300 miesięcznie za każdego pracownika, korzystającego ze stołówek. Tym zarządzeniem objęte zostały następujące grupy pracownicze: nauczyciele szkół powszechnych, średnich i zawodowych, asystenci, docenci i profesorowie szkół wyższych, urzędnicy administracji (z wyjątkiem otrzymujących deputaty ministerialne, lub rolne), dalej urzędnicy miejscy i zakładów użyteczności publicznej, pracownicy zakładów ubezpieczeniowych (z wyjątkiem ordynujących lekarzy), pracownicy przemysłu państwowego (z wyjątkiem budowlarzy, pracowników garbarni i gorzelni, otrzymujących deputaty rolne).

Zaznaczyć należy, że zakłady pracy za swej strony pokrywać muszą koszty administracyjne, związane z prowadzeniem stołówek, a na zakup produktów asygnować muszą po 200 zł na pracownika, zaś na Ziemiach Odzyskanych po 500 zł.

System przydziałów żywnościowych w naturze został nadal utrzymany dla wszystkich zakładów i instytucji społecznych, lub charytaty-

wnych, utrzymujących kuchnie zbiorowego wyżywienia. Do nich należą: kuchnie ludowe, dla repatriantów, internaty, bursy, sierocińce, domy dziecka, starych i kalek, żłobki, zamknięte zakłady wychowawcze i opiekuńcze, szpitale i sanatoria, kuchnie akademickie, domy zdrowia i obozy wypoczynkowe, objęte akcją, wezasów, szkoły, wszelkie instytucje prowadzące akcję dożywiania dzieci, lub akcję kolonii i półkolonii letnich.

Stołówki jak dotąd wydawać będą obiady bezpłatnie. Pracownikom przysługuje zwrot subwencyjnych kwot Min. Aprowizacji i zakładu pracy, a więc 600, wzgl. 800 zł miesięcznie w tych przypadkach, kiedy pełnią swe czynności służbowe, lub pracują poza miejscowością, w któ-

rej prowadzona jest stołówka, gdy wyjeżdżają z delegacją służbową, są chorzy, lub zwolnieni przez lekarza, korzystają z urlopu wypoczynkowego, lub, gdy dany zakład pracy nie może prowadzić stołówki pracowniczej. Ale te ostatnie wypadki należą do rzadkości, a w każdym razie zanikają. Na ogół każdy zakład, zatrudniający ponad 30 pracowników stołówkę prowadzi, bo jest do prowadzenia jej zobowiązany na mocy przepisów.

Co się tyczy wspomnianych na wstępie dotacji gotówkowych od Min. Aprowizacji, to są one przeznaczone wyłącznie na zakup produktów dla stołówek. Niekiedy i część funduszy, zaoszczędzonych na administracji, przerzucana jest także na ulepszenie jadłospisu i zakup war-

tościowych artykułów spożywczych. Najczęściej zetknąć się można ze zjawiskiem, że firmy, instytucje, a nawet państwowe zakłady pracy, nie mówiąc już o spółdzielczych, asygnują z innych jeszcze źródeł dodatkowe fundusze na cele stołówek, podnosząc w ten sposób kaloryczność posiłków. Robotnik czy pracownik pragnie bowiem wyjść z obiadu syty i zadowolony.

Dotacje państwowe na utrzymanie stołówek wypłacane będą przez izbę skarbową na podstawie zgłaszanych do 10-go dnia każdego miesiąca zapotrzebowań, zatwierdzonych przez Wydział Aprowizacji. Każde takie zapotrzebowanie musi zawierać dokładny spis ludzi, uprawnionych do korzystania z bezpłatnych obiadów.

(Tg.)

Łódź w walce z nędzą

Bilans zeszłorocznej akcji Pomocy Zimowej

(J) W ubiegłym roku przystąpiono na szeroką skalę do organizowania Pomocy Zimowej. Była to akcja ze wszech miar pożądana, jeśli weźmie się pod uwagę fatalne warunki materialne najbardziej dotkniętych wojną grup społecznych.

We wszystkich miejskich i powiatowych ośrodkach stworzono miejscowe komitety Pomocy, których apel do społeczeństwa odniósł pożądany skutek.

Społeczeństwo, które swymi dobrowolnymi datkami stworzyło poważny fundusz Pomocy zainteresuje się bezsprzecznie wynikami zbiórek i cyframi dotyczącymi rozprawienia tych funduszy.

12.050.453,92 zł zebrano w gotówce, przy czym w urzędach i zakładach pracy zebrano ok. 5.000.000, za pośrednictwem prasy i KKO — ok. 1.012.000 zł, z imprez ok. 5.000.000 i resztę ze zbiórek ulicznych i ofiar kuptectwa łódzkiego. Poza tym istniały również pozycje ofiar w naturze, wyrażające się cyframi — 1350 kg węgla, 1200 kg chleba, 500 kg kartofli, 114 par pończoch, 190 m flaneli, oraz z UNRRA 320 bel odzieży na sumę zł 5.400.000.

Z uzyskanych w ten sposób aktywów rozdzielono 3 mil. zł na zniszczone wsie kielecczyzny, 2 mil. zł na województwa przyzółkowe, po 1 mil. zł na kuchnie ludowe i tzw. po-

ligon sieradzki, 1.500.000 na kolonie dziecięce, na RTPD 400.000, oraz na świetlice i zapomogi ponad 7000.000. Zakupiono 500 t. węgla do rozdziału, z odzieży wydano 40.537 szt., obdziałając ok. 6.000 osób.

Z Pomocy Zimowej korzystało w okresie sprawozdawczym 14.527 nieletnich, 23.000 repatriantów, ok. 1000 zdemobilizowanych, z doraźnych zaś 4379 osób. Poza tym w specjalnych kuchniach wydano 42.100 posiłków gorących i utrzymywano 60 rodzin stałych podopiecznych. Ta-

kie są w statystycznym skrócie wyniki minionej akcji Pomocy Zimowej na terenie naszego miasta.

Obecnie czyni się przygotowania do realizowania tegorocznej akcji. Odbywają się zebrania Miejskiego Komitetu, którego skład pozostaje ten sam, co w roku ubiegłym.

Akcja pomocy rozpoczęła się. Komit. PKO — 903, KKO — 100, oraz redakcje pism codziennych i komit. Opieki Społecznej oczekują pierwszych ofiarodawców w pieniądzu i naturze na ten charytatywny cel.

Pierwszy milion złotych

na budowę Teatru Narodowego w Łodzi

Jeden milion złotych złożyło już społeczeństwo łódzkie na budowę Teatru Narodowego w Łodzi. Kwota ta wpłynęła w ciągu miesiąca października i listopada rb. z dopłat do biletów wstępu, pobieranych od widzów przez teatry miejscowe.

Na budowę nowoczesnego gmachu teatralnego potrzebne będą poważne fundusze, sięgające wielu milionów złotych. Fundusze te jednak muszą się znaleźć — i znalazła się, gdyż będzie to ambicją nas wszystkich.

Powołany w tym celu Komitet Budowy Teatru Narodowego w Łodzi, w skład którego wchodzi reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa miejscowego postanowił między innymi środkami zdobycia funduszy, wypuścić do sprzedaży specjalne znaczki i tak zwane cegiełki.

Główna akcja tego na szeroka

skale zakrojonego wysiłku rozpoczęła się niebawem — już w grudniu roku bież.

Cegiełki po nominalnej cenie złotych 1000, zł 500, zł 100 i zł 50 oraz znaczki po zł 10 są do nabycia w biurze Komitetu (Łódź, ul. A. Próchnika 11; dawniej Zawadzka, I piętro w godzinach od 8 do 15).

Indywidualne ofiary można wpłacać bezpośrednio na konto Komitetu Nr 280 w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi (ul. Piotrkowska 77).

KOMUNIKAT

Świadome swego obowiązku wobec Państwa oraz należycie pojmując doniosłość dekretu z dnia 13 listopada o daninie narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, następujące osoby i zjednoczenia wpłaciły dobrowolnie daninę narodową:

- 1) W. Rakowski i M. Jankowska, Piotrkowska 103 — zł 300.000.
- 2) Centralne Zjednoczenie Spółdzielcze Przemysłowe, ul. Zachodnia 58 — zł 50.000.
- 3) Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego, ul. Piotrkowska 61 — zł 1.000.000.
- 4) Makont Antoni, Legionów 23 — sklep galanterijny — zł 3.450.
- 5) Suwałski Józef, ul. Napółrkowskiego 215, pośrednik przy sprzedaży artykułów spożywczych — zł 28.463.
- 6) Karpiński Zygmunt, ul. Armii Ludowej 40, sprzedaż galanterii — zł 37.400.
- 7) Kuzan Wiktor, ul. Klonowa 15a, sprzedaż towarów lokciowych i galanterii — zł 30.000.
- 8) Krala Helena, ul. Piotrkowska nr 154, sklep ze sprzedażą galanterii i manufaktury — zł 180.000.
- 9) Kawiorski Jan, skład inter. ul. Piotrkowska 160 — zł 129.900.
- 10) Kuliński Bronisław, piekarnia ul. Stalina 38 — zł 18.500.
- 11) Firma „Odeon”, właściciel De-

biński Jan, ul. Piotrkowska 160 — zł 22.000.

12) Sobolewski Franciszek, pracnia mechaniczna, ul. Piotrkowska 145 — zł 22.100.

13) Zajac Walenty, sklep spożywczy, ul. Piotrkowska 156 — zł 43.600.

14) Firma „Lech”, wł. Rosow Czesław, sprzedaż obuwia, ul. Piotrkowska 153 — zł 105.000.

15) Kramer Zofia, sprzedaż galanterii, plac Zwycięstwa — zł 5.400.

16) Dziwniewski Andrzej, ul. Moraska 11 — zł 41.580.

17) Nowicki Boł i S-ka, ul. Piotrkowska 6 — zł 178.100.

18) Kłosiński Czesław, ul. Śródmiejska 27 — zł 11.520.

19) Wołkowski Stanisław, ul. Zawadzka 11, zł 18.000.

20) Staszewska Helena i S-ka, ul. Nowomiejska 10 — zł 200.000.

21) Kujat Karol, Piotrkowska 100 — zł 270.000.

22) Akierman Dawid, Piotrkowska 97 — zł 5.760.

23) Bogucki Władysław, Sienkiewicza 32 — zł 6.500.

24) Świątkowski Tadeusz, Andrzejka 14 — zł 18.600.

Łódź, dnia 26 listopada 1946 r.
DELEGAT PEŁNOMOCONY RZĄDU do spraw DANINY NARODOWEJ na m. Łódź (F. Trelewicz)

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 6

zamionnie do 30 bm. przewodniczących obwodów

(G) Jak wiadomo, główny komisarz wyborczy zamianował przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej nr 6 na m. Łódź, prez. Cieśluka. Komisja okręgowa w związku z

tym już zebrała się w swej siedzibie przy Al. Kościuszki 19, gdzie rozpoczęła swe właściwe prace.

Na pierwszym posiedzeniu komisja okręgowa dokonała podziału miasta Łodzi na 146 obwodów głosowania, co pokrywa się całkowicie z technicznym podziałem na obwody, proponowanym przez miejski reierat wyborczy.

Obecnie, na mocy art. 155 ordynacji wyborczej, prez. Cieśluk w terminie do dnia 30 bm, powoła w drodze nominacji 146 przewodniczących obwodowych komisji i tyłuż ich zastępców.

W skład każdej komisji obwodowej wejdą ponadto (po trzech) członkowie komisji, wybrani przez Miejską Radę Narodową. Wybór ich nastąpi na najbliższym plenarnym zebraniu MRN, które zwołane zostanie do końca bm. Łącznie MRN wybierze 438 członków komisji obwodowych spośród przedstawicieli stronnictw politycznych m. Łodzi.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi.

Ogłoszenie

Na podstawie art. 6 p. 1, 2 i 5 oraz art. 7 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) — Okręgowy Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości, że z dniem 1 listopada 1946 r. Państwowa Centrala Handlowa ostatecznie zaprzestała przyjmować i likwidować remanenty poniemieckie.

Wszystkie zgłoszenia remanentów dotychczas niezlikwidowanych, osoby fizyczne i prawne (urzędy, instytucje, spółdzielnie, przedsiębiorstwa itp.) winny kierować obecnie do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, ulica Półudniowa 7, Wydział Ewidencyjno - Szacunkowy, pokój Nr 305-307.

Nadmienia się ponadto, że wszelkie rozliczenia z tego tytułu przeprowadza Referat Likwidacji remanentów poniemieckich czynny przy Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Łodzi, a nie jak dotychczas z jego ramienia Państwowa Centrala Handlowa.

(—) STANISŁAW DOWBÓR
Dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi

SPORT

24-ch najlepszych pięściarzy okręgu klasyfikujemy bokserów po zakończeniu mistrzostw klasy A

Waga musza:	Waga kogucia	Waga piórkowa	Waga lekka	Waga półśrednia	Waga średnia	Waga półciężka	Waga ciężka
1. Stasiak (ŁKS) 2. Kamiński (G) 3. Bednarek (G)— Brzózka (G)	1. Czarnecki (Z) 2. Pawlak (ŁKS) 3. Nowicki (Wima)	1. Marcinkowski (ŁKS) 2. Mazur (G) 3. Grzybowski (Z)	1. Woźniakiewicz (Z) 2. Kaliński (G) 3. Bonkowski (ŁKS)	1. Olejnik (ŁKS) 2. Taborek (Z) 3. Pietrasik (Z)	1. Trzęsowski (G) 2. Rychtelski (ŁKS) 3. Unton (Z)	1. Pisarski (ŁKS) 2. Bednarz (Z) 3. Zylis (ŁKS)	1. Niewadził (ŁKS) 2. Jaskóła (G) 3. Kłodas (Z)

Dziesiątym spotkaniem ŁKS—Zjednoczone mistrzostwa bokserskie Łodzi w klasie A została zakończona, można więc pokusić się o przeprowadzenie klasyfikacji indywidualnej czołowych naszych pięściarzy.

Sytuacja od czasu zamieszczenia pierwszej naszej tabelki nie ulega poważniejszym zmianom. Na pierwszych miejscach widzimy tych samych zawodników, nie widzimy również nowych twarzy wśród „24 najlepszych“.

Lepiej niż w wagach cięższych, przedstawia się sprawa niższych kategorii. W wadze muszej sklasyfikowaliśmy na trzecim miejscu Bednarka i Brzózka ex equo, ponieważ Piotrkowianin nie wiele mu ustępuje. Kargler jest lepszy wyraźnie od Gumulaka, obaj jednak przedstawiają dużo niższy poziom niż wymieniona czwórka. Stasiak przez dłuższy czas nie walczył, ale i Kamiński obniżył loty. Kolejność nie powinna tu nasuwać zastrzeżeń.

Również bezsporne jest pierwszeństwo Czarneckiego w w. koguciej. W starciu z Kamińskim wykazał on znakomitą formę, jesteśmy pewni, że potwierdzi naszą opinie podczas startów na Węgrzech.

Na drugim miejscu postawiliśmy Pawlaka, dając mu pierwszeństwo przed Nowickim, Pawlak nie jest wprawdzie orłem, tym mniej ma do tego tytułu pretensji Nowicki, ale poza nimi nie widzimy lepszych. Rogalski (Zi) startował w ostatnim okresie b. rzadko, trudno też o nim coś powiedzieć.

W wadze piórkowej wysuwano zastrzeżenia odnośnie sklasyfikowania Mazura wyżej niż Grzybowskiego. Bezpośrednia walka obu wykazała, że Grzybowski jest bardzo obiecującym pięściarzem, ale brak mu jeszcze wiele do uzyskania zwycięstwa nad swym rywalem.

W wadze lekkiej pozycja Woźni-

kiewicza jest niezachwiana. Brak Zbyszka Kowalskiego wyklucza tu nadzieje na zmiany. Kaliński jest drugim bez zastrzeżeń. Bonkowski w tym sezonie chyba nie zdąży już poprawić swej lokaty.

W wadze półśredniej znajdujemy starego znajomego. Taborek wrócił na ring i w pierwszym starciu z Olejnikiem wykazał, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Mistrz Polski nie ma oczywiście, powodów

obawiać się o pozycję lidera, ale odległość od Taborka nie jest zbyt duża.

Pietrasik raczej zawiódł nadzieje, ale wobec braku Kijewskiego, który jakoś nie szuka walk, zdobył trzecie miejsce.

W wadze średniej zdecydowaliśmy się pierwszeństwo oddać Trzęsowskiemu, Pisarskiego przenosząc do półciężkiej, ponieważ startował on w tej kategorii częściej. „Misiu“ ma

zadek na wielkiego pięściarza. Przy odpowiedniej szkole, staranym treningu i należytym trybie życia może szybko wywindować się na czoło polskich „średnich“. Trzeba koniecznie oddać go na pewien czas pod opiekę tak wytrawnych trenerów jak Sztam, względnie Szydło.

Rychtelski jest drugim, bo nie ma lepszych. To samo da się powiedzieć o Untonie. Po pięściarzu ŁKS-u spodziewaliśmy się więcej. Niestety, stanął on w rozwoju, nie wykazuje tendencji do poprawy.

Pisarski ma przewagę całej klasy nad Bednarzem. Ten nabytek Zrywca ma pecha. Najpierw Pisarski a ostatnio i Trzęsowski przeniesi się do półciężkiej, by zadać mu dotkliwe porażki. Nie był dotąd i trudno spodziewać się, by Bednarz mógł zostać najlepszym w swej wadze na łódzkim terenie.

Zylis jest nadal tylko zadatkiem na dobrego boksera.

W wadze ciężkiej wraca na czołową pozycję Niewadził. Jest to jedyny jasny punkt wśród naszych ciężkich. Jaskóła lepszy o całą klasę od Kłodasa, odbiega daleko poziomem od mistrza Polski.

Kłodas dostał się na listę, bo młodziutki Stec umie jeszcze zbyt mało a innych brak.

Nasza tabela nie ulegnie zmianom przez długi czas. Przesunięcia mogą tu nastąpić dopiero w okresie mistrzostw indywidualnych okręgu. Do tej pory jedynie ŁKS ma wypełniony sezon, pozostałe kluby skazane są na organizowanie imprez o mniejszym znaczeniu, które nie dadzą odpowiedniego materiału porównawczego dla przeprowadzenia dokładnej klasyfikacji.

URZĄD W.F. i P.W. KOMUNIKUJE

Wojewódzki Urząd W.F. i P.W. wzywa wszystkie Ogrodowe Związki Sportowe do zawiadomienia Woj. Urzędu W.F. i P.W. o wszystkich zebraniach oraz do przedkładania programów pracy i kalendarzyka imprez.

Zarządzenia te wydaje się w związku z kontrolowaniem działalności Związków i Organizacji przez Woj. Urząd W.F. i P.W. oraz kierowania całokształtem prac i spraw w zakresie wych. fizyczn. i przysp. wojskowego na obszarze całego Województwa.

ZEBRANIE „TRAMWAJARZY“

W piątek dnia 29 listopada b.r. o godz. 18.30 w pierwszym, a o godz. 19.00 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 11-go Listopada Nr 30, walne zebranie członków sekcji kolarskiej Klubu Sp. „Tramwajarzy“.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Rewanż za mistrzostwo Łodzi W niedzielę ŁKS spotka się z ZZK

Jak podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę mistrz Łodzi zmierzy się z swym największym rywalem — jedenastką ZZK. Kolejarze w minionym sezonie byli dla ŁKS-u zupełnie równorzdnym przeciwnikiem. O tytule mistrzowskim zdecydował jeden punkt przewagi biało-czerwonych. ZZK uzyskał wprawdzie zwycięstwo i remis w meczach z ŁKS-em, ale poniósł pachową porażkę od piotrkowskiej Concordii i to zdecydowało. Mistrzem został ŁKS.

Niedzielny mecz będzie więc miał charakter rewanżu za mistrzostwo Łodzi. ZZK będzie się starało udor-

wodnić, że ma co najmniej tak dobrą drużynę jak ŁKS, ten zaś chce potwierdzić tezę, że utrata trzech punktów w mistrzostwach Łodzi była dziełem przypadku.

Oba zespoły przygotowują się bardzo starannie do meczu, zapowiadając swe najsilniejsze składy. Łódź będzie miała ostatnią okazję obejrzenia dobrego meczu.

Początek zawodów o godz. 11.30, przedmecz rezerw o godz. 10 rano.

CZY ŁODZIANIE ZDOBĘDĄ MISTRZOSTWO OM TUR

W piątek wyjeżdża z Łodzi na mistrzostwa drużyny TUR-owych w Warszawie ekipa łódzkich TUR-owców. Łodzianie wystawiają po dwie drużyny w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz dwie w koszykówce męskiej i żeńskiej. TUR Łódź ma wielkie szanse na zdobycie mistrzostwa w koszykówce męskiej i żeńskiej oraz siatkówce żeńskiej. Nadmienić należy, że siatkarki i koszykarki TUR-u łódzkiego doznały ostatecznie poważnego wzmocnienia.

przedmecz rezerw o godz. 10 rano

ZJEDNOCZONE—ŁKS

Dzisiaj o godzinie 19 wieczorem w hali Wimy odbędzie się ostatni mecz ŁKS-u o mistrzostwo okręgu. Przeciwnikiem mistrza Łodzi będzie ósemka Zjednoczonych. W ramach spotkania dojdzie do ciekawych pojedynków jak walka Pawlaka z Rogalskim w wadze koguciej, Kijewskiego z Olejnikiem w półśredniej i Szczapińskiego z Rychtelskim w średniej.



— Jestem komunistą, a w dodatku zbiegłym więźniem — powiedział. — Gdy wróciłem do domu, nie znalazłem, ani żony mej, ani siostry, ani dzieciaków. Nikt nie wie, gdzie. A oto, co zaszło: moja siostra wyszła za jednego z deputowanych z Partii, który został uwięziony. Siostra moja zaczęła zbierać u towarzyszy pieniądze, by móc wysłać mu paczkę. Pewnego dnia dowiedziała się, że żona innego deputowanego została za taką zbrodnię aresztowana. Moja siostra nie miała nigdy silnych nerwów. Straciła zupełnie głowę. A ponieważ mieszkała razem z moją żoną, zaraziła ją swoim szaleństwem. Uciekli, by zaszyć się w jakimś kącie. Ale żadne miejsce nie wydawało im się dość pewne. Bały się wszystkich. A także nie chciały nikogo narażać. Wreszcie znalazły na jakiejś wsi opustoszałą szopę. Siedziały w niej po całych dniach, wychodząc tylko nocą, by wygrzebać sobie z ziemi trochę kar-

tofli. Potem jadły już i korzenie. Żyły tak przez długie miesiące, bez chleba, bez ognia, bez bielizny, ni mydła. I to razem z dziećmi. Dwoje było moich, a jedno siostry. Gdy je wreszcie odnalazłem, ach, moge was zapewnić, że ładnie wyglądały!.. Teraz są doskonale ulokowane, u naszych towarzyszy.

Człowiek zgrzytnął nagle zębami i jęknął.

— Cholerne oko! Jak to może boleć!..

Odetchnął głęboko i ciągnął dalej, jakimś dziwnym, bezbarwnym głosem:

— A jeśli chodzi o mnie, to nikt nie dowie się nigdy, co się ze mną stało. Gestapo nie udało się zidentyfikować mnie. Zostanę rozstrzelany pod fałszywym nazwiskiem.

Instynktownie człowiek obrócił się ku Gerbierowi, a inni poszli za jego przykładem. Gerbier postanowił zachować milczenie. Czuli, że wewnętrznie nie zgadzają się ze swymi towarzyszami. Nie miał im nie do powiedzenia i nikt nie był ciekaw jego zwierzeń. Jeśli pytali go oczami, to jedynie przez uprzejmość. A jednak i on przemówił.

— Nie chciałbym za chwilę zacząć biec — powiedział.

Nikt go nie zrozumiał. Gerbier przypomniał sobie, że żaden ze skazańców nie pochodził z tego miasta.

— Tutaj — wyjaśnił — wykonuje się wyrok z karabinu maszynowego i w ruchu... Przypuszczam, że

przyjęli ten system, by cię wywleczyć... A może dla rozrywki... Puszczają cię, bierzysz rozpęd, przebiegasz ze dwadzieścia, trzydzieści metrów... Wtedy oddają salwę. To doskonały sposób wywleczenia się w strzelaniu do ruchomych postaci. Nie chciałbym zrobić im tej przyjemności.

Wyciągnął swą paczkę z papierosami i podzieliwszy trzy, jakie pozostały, rozdał je między więźniów.

— Nikt nie będzie biec — powiedział student.

— To przecież nie ma sensu — rzekł wieśniak.

— Nie wolno nam przyjmować takiej postawy — dodał właściciel ziemski.

Kawałek helmu, ciała i oka, zatkały znów „juda-sza“ we drzwiach. Żołnierz zawołał coś do Gerbiera.

— Prosi byśmy się pośpieszyli z paleniem — przetłumaczył Gerbier. — Za chwilę przyjdą po nas. Nie chciałby mieć nieprzyjemności.

— Każdy ma jakieś nieprzyjemności — powiedział komunistą, wzruszając ramionami.

Student pobladł gwałtownie. Ziemianin przeżegnał się. Rabin począł szeptać powtarzać wersety hebrajskie.

— Tym razem to już na dobre — powiedział osiemnastoletni Bretończyk.

Gerbier uśmiechnął się lekko. Wieśniak powoli wyjął papierosa, którego zalażył był sobie za ucho.

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr 165), Głuchowski (Narutowicza Nr 6), Kowalskiego (Napiórkowskiego 41), Wójcickiego (Rzgowska 147), Kahanego (Lilmanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Po wielomiesięcznej pracy nad stroną muzyczną, choreograficzną i dekoracyjno-kostiumową widowiska, po licznych próbach poświęconych montażowi scen zespołowych i chóralnych wejście nadszedło na scenę Państwowego Teatru W. P. pełna niewygasłego uroku i szlachetnym patriotyzmem technąca opera narodowa Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Jana Stefana ozdobiona, pt. „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale”.

W roli aktorów-spiewaków i tancerzy wystąpią: Maria Miedzińska, Janina Godłowska, Ewa Bonacka, Benigna Sojka, Helena Puchnińska, Danuta Pietraszkiewiczowa, Jadwiga Hryniewicka, Władysław Krasnowiecki, Konstanty Pagowski, Józef Małyszewski, Henryk Borowski, Stefan Śródka, Stanisław Łapiński, Juliusz Przybylski, Lech Ordon, Tadeusz Cygler, Zdzisław Szymański, Tadeusz Fijewski, Kazimierz Dejmek. Chór tworzą słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi. Dekoracja i kostiumy skomponował Władysław Daszewski, tańce — Jadwiga Hryniewicka. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej. Batuta kapelmistrzowska w ręku prof. Wł. Raczkowskiego. Widowisko ukaże się w nowym układzie scenicznym i pod kierunkiem Leona Schillera.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dzisiaj i dni następnych komedia J. Bilzńskiego „Pan Damazy” z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej. Sekundni aktorzy: E. Kunina, M. Dąbrowska, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewski, S. Grollicki, A. Bógucki, M. Koranówna, J. Pilarczyk.

TEATR KAMERALNY D. Z.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 19.15 niemrana dotychczas w Polsce komedia J. Anouilha „Spotkanie” (Le rendez-vous de Senlis) przekład T. Żeromskiego. Obsadę stanowią: K. Dejanowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski. Reżyseria — K. Rudzki. Dekoracje O. Axer. Kasa czynna od 10 do 12 i od 15. Tel. 123-02.

DYMSZA W „GONGU”

Teatr „GONG” gra dziś 1-no przed stawienie o godzinie 19.30 pt. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśza, nowożytny Romuald Gierasiński, Frya Karśka, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwajcer. Balet: Dzwiecka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19.00 romantyczna operetka F. Lehara „Miłość Cygańska”. Z udziałem 100 osobowego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie komedia muzyczna p. t. „Moja Żona Penelopa” udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewowski, Stefania Górska, Stefania Grodzienka, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, i Stefan Witasi.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-iej. Tel. 272-70.

RADIO

6.00 Sygnal czasu, „Kiedy ranne...”, 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert Ork. Wojsk. p/d J. Wojnowskiego. 6.57 Sygnal czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.05 Muzyka. 11.57 Sygn. czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Aud. dla świetlic robotn. 12.35 „5 minut poezji”, 12.40 Aud. dla szkół. 13.00 Koncert dla szkół — transmisja z sali „Roma”. 14.00 (z Łodzi) Kącik językowy „14.10 (z Łodzi) Na fali P.Z.Z. 14.15 (z Łodzi) „Miłość i życie kobiety”. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Rozmowa Janka i Joasi ze stryjem” pog. 15.15 Wędrowka z mikrofonem. 15.25 Koncert solistów. Wyk.: H. Lubicz-Lańcowska — sopran, Z. Jahnke — skrzypce i H. Szczerka — akomp. 16.05 Dziennik. 16.30 Aud. liter. pt. „Poezje o Mickiewiczu”, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Aud. dla młodzieży. 17.15 Reportaż. 17.25 „Mozaika o zmierzchu”, 17.55 „U naszych przyjaciół”, 18.15 Kwadrans prozy polsk. 18.30 „Nauka przy głosniku”, 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) „Przechadzki po mieście” — w opr. M. Zagajnego. 19.25 (z Łodzi) Sprawy bieżące — w opr. M. Buczkówny. 19.30 (z Łodzi) Recital fortep. K. Reesner. 19.57 Sygn. czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik. 20.25 Koncert symf. Ork. P.R. w Katowicach. 21.00 (z Łodzi) Słuchow. pt. „Moch nacki”. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 „Pokrzywmy nad Brdą. 22.15 (z Łodzi) Pog. L.R.R. w opr. red. Piotrowskiego. 22.20 (z Łodzi) Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dzien. wieczorn. 23.20 Progr. na jutro.

Kina

- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki Przełom”.
TECZA Piotrkowska nr. 108) — „W okowach lodu”.
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna”.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdy Madelon”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy”.
WISLA (Przejazd 1) — „Zaklęta narzeczona”.
ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Zaklęta narzeczona”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jasnie pan szofer”.
HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zaginiony horyzont”.
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Piękna Pieć”.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Samotny żagiel”.
ROMA (Rzgowska 26) — „15.letni Kapitan”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr 13”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Konflikt”.
ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Zwariowane lotnisko”.
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Tyrant”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Wigilia 4328”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Dzisiaj i zawsze”.
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — Nieczynny
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilki i 7 koźląt”.
Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-iej.
Kino „Bałtyk” — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

Odczyty

„Problem studiów wyższych” W najbliższą sobotę, 30 b. m. o godz. 17-iej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, przy ulicy Ogrodowej 15, ob. wiceminister oświaty, dr Eugenia Krassowska, wygłosi odczyt na temat „Problemy studiów wyższych”. Po odczytciu przewidziana jest dyskusja. Wstęp bezpłatny.

»BALTYK«
NARUTOWICZA 20.
DZIS PREMIERA!
Wspaniały film kolorowy produkcji amerykańskiej.
Pełen emocji i sensacji.
Korsarze Północy
W rolach główn. GLORIA DICKSON — DICK FORAN

PRZETARG
Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę niżej wymienionych artykułów technicznych:
1) 50 kg. kdingelitu,
2) 20 kg. azbestu,
3) 50 kg. sznura azbestowego,
4) 700 sztuk pakunków dinksiina o wymiarach: 3/8", 1/2", 3/4", 1", 1 1/4", 1 1/2", 2" (po 100 szt. każdego wymiaru),
5) 280 mtr. ruru parowych o wymiarach: 1/2", 3/4", 1", 1 1/4", 1 1/2", 2" (po 40 mtr. każdego wymiaru),
6) 300 mtr. ruru wodnych o wymiarach: 1/2", 3/4", 1", 1 1/4", 1 1/2", 2" (po 50 mtr. każdego wymiaru),
7) 15 szt. armatury z kłozkami,
8) 15 szt. kinkietów,
9) 200 mtr. sznura pedlowego,
10) 500 mtr. przewodnika miedzianego 1 1/2 kw. wzgl. aluminiowego 2 1/2 kw.
11) 130 mtr. węża gumowego o średnicy 1".
Szczegółowych informacji udziela się w biurze Rzeźni Miejskiej w Łodzi, ul. Inżynierska 1/3.
Oferty w załakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem „Oferta na artykuły techniczne” składać do biura Rzeźni do dnia 5 grudnia 1946 r. do godz. 10-iej.
Oferty mogą być składane na całość dostawy lub dostawę częściową.
Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej, odpis rejestru handlowego i dowód wpłaty PPOK.
Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 5 grudnia 1946 r. o godz. 10-iej w biurze Rzeźni Miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1/3.
Dyrekcja Rzeźni Miejskiej zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odeszkodowań, prawo dowolnego wyboru oferenta, uznania że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w czasie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy wybranym oferentami.
Za Dyrektora Rzeźni
Leon Graczyk, Kierownik Biura

PPS
Dzisiaj, w piątek, dnia 29 listopada br. o godzinie 15-iej w sali Świetlicy Elekrowni Łódzkiej odbędzie się ogólne zebranie członków partii PPS Dzielnica Elekrownia.
Na porządku dziennym referaty:
1) Ordynacja wyborcza — wygłosi tow. E. Andrzejak.
2) Rola inteligencji w ruchu robotniczym — wygłosi tow. Zygmunt Włodarski.
Na zebraniu zostanie wreczony propozycja dla nowoutwarzonego Kola OMTUR na terenie Elekrowni.

„SPOLEM”
FABRYKI MAKARONU w Łodzi
Przejazd 15 — Tel. 125-65
Bandurskiego 26 — Tel. 208-56
Łomżyńska 3 — Tel. 193-84
SPRZEDAŻ
MAKARON PSZENNY
po zł. 65.— za 1 kg.

SZKŁO, FAJANS I PORCELANE
dla stołówek robotniczych i Związków Zawodowych
ORAZ
OZDOBY CHOINKOWE
poleca
Państwowa Centrala Handlowa
w Łodzi
UL. PIOTRKOWSKA 82

Ofiary
Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Kolegi sp. inż. Adolfa Stawieckiego koleży Zmarłego z Inspektoratów Wojewódzkiego i Powiatowego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi składają na RTPD zł 5.300.
Zarząd Spółdzielni Robotniczej „Spółpraca” na odbudowę Warszawy 10.521, Pracownicy i Robotnicy Spółdzielni „Spółpraca” na odbudowę Warszawy zł 10.521.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Lekarze
Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW — specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza
Dr med. MARKIEWICZ Gustaw — specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii
LEKARZ STOMATOLOG Ałcja Burakowska
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT — specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA — specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka
Dr med. ZURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopielowych
Dr BORNSTEIN — choroby kobiece
Dr med. B. TOLCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła
BIURALISCI ze znajomością księgowości i pisania na maszynie
PRZYJMUJE hafty i aplikacje sukien
Zaoftarowanie pracy
BIUREALISCI ze znajomością księgowości i pisania na maszynie
Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM skradzioną na trasie Skarżysko — Kielce decyzję mieszkaniową
UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę tożsamości na nazwisko Michałak Jan i Zofia, wieś Księstwo pow. Łódzki gm. Bruźca Wielka
UNIEWAŻNIAM skradzioną na trasie Kamiec — Łódź dowód osobisty (przedwojenny)
UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód tożsamości na nazwisko Brocka Irena, ul. Piastowska 36 Włochy koło Warszawy.